

Streszczenie rozprawy doktorskiej mgr M. Rupińskiej

Przeprowadzone badania opierają się głównie na dwóch koncepcjach teoretycznych: infrahumanizacji (Leyens i in., 2000), dehumanizacji animalistycznej i mechanistycznej (Haslam, 2006). Celem badań było odpowiedzenie na pytania, czy i w jaki sposób dehumanizowane są osoby wykonujące zawody związane z seksualnością. W pierwszym badaniu okazało się, że studenci przypisują tancerzom erotycznym znacznie mniej emocji zarówno wtórnych jak i pierwotnych, w porównaniu do studentów (grupy własnej). Sugeruje to, że tancerze erotyczni mogą być dehumanizowani mechanistycznie. W drugim badaniu manipulowano tekstem: 1) w warunku animalizującym, skupiano się na podobieństwach między ludźmi a zwierzętami, w zakresie zachowań seksualnych; 2) w warunku humanizującym, skupiano się na różnicach w tych zachowaniach. Okazało się, że po aktywizacji różnic między ludźmi a zwierzętami, poziom dehumanizacji osoby wykonującej striptiz przedstawiał się odmiennie w zależności od tego, czy osoba ta była różnej płci, czy tej samej co osoba badana. Kolejne badanie odpowiedziało na pytanie, czy różnica pomiędzy warunkami animalizującym i humanizującym wynika z silniejszego dehumanizowania osób płci przeciwnej, czy też z nasilonego „humanizowania” osób płci własnej. Oprócz warunku animalizującego i humanizującego wprowadzono warunek neutralny. Nie zaobserwowano istotnych różnic w warunku humanizującym. Natomiast okazało się, że w warunku neutralnym badani przypisywali mniejszą zdolność do odczuwania emocji wtórnych osobom wykonującym striptiz, tej samej płci co osoby badane. W ostatnim badaniu analizowano nastawienie do osób wykonujących zawód związany z seksualnością tylko pośrednio. Osobom reklamującym bieliznę badani przypisywali mniejszą częstość odczuwania emocji wtórnych i pierwotnych, w warunku neutralnym i animalizującym (w porównaniu do humanizującego). Jeśli chodzi o sprawczość i emocjonalność, to kobiety przypisywały ocenianej grupie większą zdolność do działania niż odczuwania, zaś mężczyźni odwrotnie, tj. przypisywali większą emocjonalność niż sprawczość osobom reklamującym bieliznę. Podsumowując, osoby wykonujące zawód związany z seksualnością, są narażone na dehumanizację, zarówno animalistyczną jak i mechanistyczną w szczególności, gdy myślenie osób badanych nie jest ukierunkowane na „ludzki” aspekt seksualności człowieka. Jednak, gdy ukierunkuje się czyjeś myślenie na „ludzki” aspekt seksualności, osoby wykonujące zawód związany z seksualnością są postrzegane jako bardziej ludzkie, przeżywające więcej emocji wtórnych. Zaobserwowano również, że kobiety chętniej i częściej wypełniają kwestionariusze badawcze niż mężczyźni. W związku z tym można spróbować zmierzyć, jak osoby badane oceniają siebie na wymiarach sprawczości i emocjonalności oraz jak wpływa to na dehumanizację grup związanych z seksualnością.